

## Wróbel

Autor tekstu: **Marcin Kruk**

**I**dę sobie przez pole z Panem Bogiem, a Pan Bóg mówi - Ten Nowak to skończony kutas — spojrzałem na Pana Boga pytająco, bo nie spodziewałem się z jego strony taki słów.

Wróbelek siedział na gałęzi i ćwierkał na chwałę Pana, ale Pan Bóg nie zwracał na niego uwagi, rzucił taką wiacchę, że zdębiałem. Zapisałem ją sobie później i spaliłem, objawienie, nie objawienie, ale ja takich słów głośno powtarzać nie będę. Tak czy inaczej wynikało z tego, że się Panu Bogu rzygać chce jak tego Nowaka widzi.

Zapytałem, czy nie może Nowaka przywołać do porządku, ale powiedział, że Nowak ma wolną wolę, więc nie jest to w jego mocy, ale on takich to by chętnie... tu Pan Bóg powiedział kilka niecenzuralnych słów, które zachowam dla siebie.

Zapytałem Pana Boga, czy nie dziwi go mój ateizm, moja totalna niewiara w jego istnienie.

— Ależ skąd — odpowiedział Pan Bóg — też miałbym wątpliwości, a nawet pewność, bo jak czegoś nie ma, to nie ma, nad czym tu filozofować?

Niby racjonalnie do sprawy podchodził, ale z drugiej strony, to jego nagłe objawienie się ateście w szczerym polu wskazywało na jakiś brak konsekwencji. Postanowiłem go wręcz zapytać o przyczynę tego objawienia i czy sądzi, że się nawrócę. Wzruszył ramionami i powiedział, że mu nie zależy, a objawił się, bo mu się z niewinnym pastuszkim w tym polu pomyliłem.

Wydawało mi się, że niewinnym pastuszkom to się głównie Matka Boska objawia, a on to raczej patriarchom. Wyjaśnił, że mamusia ma teraz prasowanie, a w ogóle to jest zniechęcona do objawiania się, a poza tym wypstykała się z tajemnic, a z byle czym nie chce do pastuszków wychodzić, od dłuższego czasu prasuje, co trochę wygląda na obsesję. Żal kobiety — dodał — bo to ani do koleżanki wyskoczyć, ani nic.

Zapytałem czy myśleli o drugim dziecku, ale pokręcił głową i nie dowiedziałem się nawet czy to z powodu bezpłodności, czy ogólnie jest przeciwny wielodzietności.

Wróbelek ćwierkał na chwałę Pana najwyraźniej próbując zaistnieć w jego świadomości, ale świadomość Pana Boga była gdzieindziej.

Zastanawiałem się o co chodzi z tym Nowakiem i o którego to Nowaka chodzi, ale nie śmiałem zapytać. Szliśmy w milczeniu aż do tego wykrotu pod lasem, w którym kiedyś bezdomna suka trzy szczeniaki urodziła. Powiedziałem Panu Bogu o tym zdarzeniu, a on odpowiedział, że wie. Ciekawa sprawa taka wiedza — pomyślałem — czy wszystko wie równocześnie, czy okazjonalnie mu się kojarzy i przypomina? W ludzkim mózgu też sporo siedzi, ale odwija się w razie potrzeby.



Wróbelek przefrunął i siedział teraz na gałązce przed nami, nie ćwierkał, patrzył przed siebie, ale moim zdaniem miał nas w polu widzenia. Zapytałem Pana Boga co się stało z tymi szczeniakami. Powiedział, że dwa zdechły, bo bezdomna suka miała mało pokarmu, a trzeciego zabrał rolnik, ale potem niechcący przejechał go w obejściu traktorem.

Rzeczowa, wyczerpująca informacja, bez emocji. Dziennikarz umiałby z tego zrobić wiadomość na dwa tysiące słów, a Pan Bóg nawet dwudziestu nie użył. Oszczędny był w słowach. Doszliśmy do krzyża pod sosną, na której się powiesiła żona alkoholika. Zapytałem Pana Boga, czemu się powiesiła, a Pan Bóg odpowiedział, że każdy by się powiesił mając takie zasrane życie.

Wróbelek siedział na cieniutkiej gałązce młodej brzozy i huśtał się. Widział go Pan Bóg, czy zatopiony w swoich myślach wcale nie zauważał? Teoretycznie powinien wszystko zauważać, ale nie było to pewne, chociaż Ojcowie Kościoła uważali inaczej, mieli jakąś pewność, której ja, ateista, mieć nie mogłem i miałem teraz niepowtarzalną okazję, żeby sprawdzić.

— Widzisz tego wróbelka — zapytałem.

Pan Bóg spojrzał na mnie niechętnie i powiedział, że są poważniejsze sprawy na tym świecie. Trudno się było z nim nie zgodzić, ale z drugiej strony, czy mogą być poważniejsze sprawy niż wiedza o tym, jak właściwie działa boski umysł?

Tak tylko pytam — odpowiedziałem — bo ten wróbel od początku nam towarzyszy.

Różni za mną łąza, a niektórzy są kompletnie... i tu znów powiedział słowo, którego wolałbym nie powtarzać.

Szliśmy dalej i nagle zauważyłem, że Pana Boga nie ma. Spojrzałem w jedną, spojrzałem w drugą stronę, ani śladu. Przysiadłem na wielkim kamieniu, na którym zawsze lubiłem siadać i gapię się na las. Gubił powoli liście i szumiał. Zimny jesienny wiatr wiał wciskając się za kołnier, a wróbel siedzi na gałązce i ćwierka.

I czego się drzesz idioto — zapytałem — O tej porze roku nic ci to nie pomoże.

— Jak byś ty tę łaskę zobaczył, też byś ćwierkał — odpowiedział wróbel.

— A ja myślałem....

Zakręcił się wróbelek i poleciał bóg wie dokąd.

### **Marcin Kruk**

Nauczyciel, autor książki [Człowiek zajęty niesłuchanie](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 06-11-2012)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8484) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8484>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)